

Poľacy pracujący na Wyspach zostali bez pieniędzy

29 września 2014

Miesiąc temu Niezależna.pl informowała, że – według brytyjskich mediów – w zamian za poparcie przy wyborze przewodniczącego Rady Europejskiego, Donald Tusk zgodził się w rozmowie z Davidem Cameronem na ograniczenie praw imigrantów, także tych z Polski. Jest pierwsze potwierdzenia, że do takiego dealu doszło. Londyn przestał płacić bezrobotnym, którzy wcześniej pracowali i płacili podatki na Wyspach.

Na początku września pojawiły się nieoficjalne informacje, że do handlu pomiędzy Donaldem Tuskiem a premierem Wielkiej Brytanii Davidem Cameronem doszło podczas telefonicznej rozmowy przeprowadzonej 26 sierpnia. Na czym miał polegać?

„Zdobył poparcie Camerona dzięki rozmowie telefonicznej, w której obiecał powrót do dyskusji nad reformą Unii. Zdaniem dziennikarzy polski premier „jest gotów poprzeć starania Camerona dotyczące ograniczeń w zasiłkach dla imigrantów w Wielkiej Brytanii” – pisał „The Daily Telegraph”.

Wówczas portal Niezależna.pl skomentował, że „byłaby to podłość, gdyby za stołek w Brukseli, Tusk oddał przywileje imigrantów”.

Na potwierdzenie nie trzeba było długo czekać. Stacja RMF FM (cytujący „The Telegraph”) podała, że od pewnego czasu Londyn nie wysyła do Polski – a także do Czech i na Słowację – swojego udziału w kosztach świadczeń dla bezrobotnych, którzy pracowali i płacili podatki na Wyspach, a potem wrócili do kraju. Chodzi o miliony funtów.

Rzecznik brytyjskiego Departamentu Pracy i Emerytur powiedział „The Telegraph”: „Nasz rząd nie wypłaca świadczeń tym osobom z innych krajów, którym wypłaty nie przysługiwałyby w Wielkiej

Brytanii.”

Autor: gb

Na podstawie: rmf24.pl

Źródło: Niezalezna.pl